

Naukowcy chcą wyjaśnić mechanikę katastrofy

27 marca 2012

Pracownicy Uniwersytetu Warszawskiego chcą „zbadać mechanikę katastrofy smoleńskiej rzetelnymi metodami fizyki”. Zaznaczają, że do tej pory nie znamy wyników podstawowych badań kinematycznych i laboratoryjnych.

Pomysł zajęcia się tragedią smoleńską zrodził się wśród pracowników naukowych Uniwersytetu Warszawskiego. 18 uczonych z wydziału chemii, fizyki oraz matematyki, informatyki i mechaniki chce „zbadać mechanikę katastrofy smoleńskiej rzetelnymi metodami fizyki”.

Odnosząc się do działań prokuratorskich w tej sprawie naukowcy wskazują, że dotąd Polacy nie poznali wyników podstawowych badań.

Nie wykonano oczywistych procedur, nie przedstawiono wyników badań kinematycznych i laboratoryjnych, unika się jak ognia konfrontacji z wynikami niezależnych badań naukowych, za to ogłasza się domniemania, nawet bez żadnych podstaw, licząc na naiwność lub/i brak wiedzy obywateli – czytamy w oświadczeniu naukowców, które przytacza „Gazeta Polska Codziennie”.

Zdaniem badaczy ich prace będą pouczające dla „dla tych wszystkich, którzy bez badań naukowych wiedzieli już po kilku minutach, co się stało”. Chcą im pokazać, „jak naprawdę wygląda metodologia badań naukowych, zasady wnioskowania, jak następuje wyjaśnianie wątpliwości na drodze empirycznej”.

Inicjatorzy badania przebiegu tragedii chcieli zainteresować swoim pomysłem kolegów naukowców. Niestety jednak, jak pisze „GPC”, napotkali na pierwsze trudności.

Grupa pracowników UW zgłosiła się ze swoim artykułem i apelem

do innych kolegów oraz redakcji kwartalnika uniwersyteckiego. Tam jednak odmówiono publikacji, twierdząc, że ich tekst nie wpisuje się w tematykę pisma, która jakoby ma dotyczyć rozmaitych aspektów funkcjonowania Uniwersytetu i zmian w szkolnictwie wyższym – opisuje „GPC”.

To już kolejna inicjatywa polskich naukowców, którzy chcieli włączyć się w badanie katastrofy smoleńskiej. W listopadzie grupa profesorów z największych polskich uczelni technicznych (m.in. Politechniki Warszawskiej, Krakowskiej, Łódzkiej, SGGW, AGH i innych) doszła do wniosku, że do wyjaśnienia katastrofy smoleńskiej mogą i powinni włączyć się polscy eksperci, których do tej pory rządowa komisja i prokuratura nie zauważały.

Zwrócili się o pomoc do 27 szefów polskich jednostek badawczych, zajmujących się m.in. mechaniką. Prosimi o pomoc w sfinansowaniu konferencji naukowej. Największe nadzieje wiązali z Narodowym Centrum Badań i Rozwoju, które z założenia powinno chcieć zaangażować się w wyjaśnienie narodowej tragedii. Niestety jednak NCBiR nie przychyliło się do ich prośby.

Opracowanie: saż

Źródło: Stefczyk.info